

**Budziszewko\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	obornicki	
Gmina	Rogoźno	
Miejscowość	Budziszewko	

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	01.06.2013 r.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	02:28:23	Forma i wielkość	Plik audio: 203 MB
Przeprowadzający	b.d	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
RO_BU_001	M	48 lat	sołtys	
RO_BU_002	K	46 lat		

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>RO_BU_002: Pierwsze to było Budzisz, od Budzisz, ale kto to był ten Budzisz?</p> <p>RO_BU_001: w tysiąc sześćset którymś roku wiem, że posłem ktoś z Budziszewka był, ale czy to był Budzisz to nie wiem.</p> <p>RO_BU_002: ale wiem, że kiedyś tam Budziszewko nazywało się Budziszewo przez jakiś czas. Bo później ci Łubieńscy, oni bardzo lubili balować i przefortelili cały pałac, całą posiadłość i później to kupił von Treskow, niemiecki bankier i w tysiąc osiemset którymś roku był właścicielem Budziszewka i Budziszewic razem i rozparcelował te ziemie pod kolonizację.</p> <p>RO_BU_002: ale to oni w XVII/XVIII wieku byli, a historia Budziszewka to jeszcze tam het het.</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>RO_BU_001: Budziszewko składało się z czterech wsi, jedną z nich był Władyszyn, to niedawno zostało wykreślone, potem Kostusin, to nazwa potoczna, jeszcze kilka domów tam jest. Na początku wsi Kacze Dołki i Kołędzin.</p> <p>RO_BU_002: Kołędzin, tam już nie ma cmentarza, jest tylko krzyż i cmentarz nazywał się choleryczny. U nas w Wielkopolsce to były dwie fale cholery, początek i druga połowa XIX w., ale to [...] mówił, że u niego w stodole kładli tych ludzi, zawijali w białe prześcieradła i tam chowali tylko w prześcieradłach i posypywali wapnem, takie były doły i jeden na drugim układali. Ten cmentarz to taka wysepka, z brzożami, z krzyżem na środku pola, to jeszcze istnieje do dnia dzisiejszego. Jest też cmentarz na Władyszynie, ponemiecki, są tablice i jeszcze 4 – 5 lat temu szło odczytać. Niestety ludzie sobie pobrali płoty na płoty. Jeden płot wrósł w drzewo i nie dali rady ukraść.</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.

Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	RO_BU_001: u nas tego nie ma.	
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.	
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>RO_BU_002: historia o romansie Mickiewicza z Konstancją Łubińską. Dwa razy tutaj gościł i mówi się, że Łubińska pierwowzorem Telimeny była. Nawet tablica upamiętniająca była na kościele, ale ksiądz [...] ją zdmął.</p> <p>RO_BU_001: z sąsiedniej wsi jest legenda, o Studzieńcu, że żołnierze francuscy cofali się spod Moskwy i jeden z nich pełen wóz skarbów miał i gdzieś pod Studzieńcem go zakopał, ugrzązł i zmarł. I do dzisiaj ten skarb tam jest (respondent był wyraźnie rozbawiony legendą).</p>	
<b>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</b>		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	RO_BU_002: lanie wosku.
2.	św. Marcina/11 listopada	RO_BU_002: w domu rogałe się piecze, własnoręcznie. Ja robię z powidłami śliwkowymi, które smażę w kotle koprowym. Część z masą makową; ale to pieczenie rogali zostaje tutaj i to tak jest kultywowane.
3.	Adwent	RO_BU_002: wszystko związane z Kościołem, z adwentem, że chodziło się z lampionami, bo to jest kultywowane do dzisiaj dzieci chodzą. Roraty o 18:00, poranne to by chyba się nie sprawdziły bo dzieci do szkoły chodzą.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>RO_BU_002: to są w szkole, chyba jest to nasza jedyna szkoła, ja jeszcze pamiętam jak ja byłam w Radzie Rodziców, bo teraz co roku się wybiera, a ja jeszcze byłam przewodniczącą 4 lata, to myśmy kultywowali, to była taka tradycja, chociaż była to czekoladka jedna, jakiś mały batonik, czy na Wielkanoc jajko niespodzianka, ale dzieci zawsze coś dostały. W szkole w Rogoźnie np. nie jest to kultywowane. A tu u nas do dzisiaj (respondentka była wyraźnie dumna wspominając o tym).</p> <p>RO_BU_002: buty albo skarpety teraz takie duże się wystawia, ale to ciut nowocześniejsze [skarpety]. U nas stare konie a bucik wystawiają.</p>

5.	Wigilia	<p>RO_BU_002: barszczyk z uszkami i pierogi z kapustą, sama robię. I sianko żeby nie zabrakło karmy dla zwierząt.</p> <p>RO_BU_001: opłatek kolorowy dla zwierząt, dziś już nie można nabyć (respondent wydawał się być lekko rozczarowany tym faktem).</p> <p>RO_BU_002: teraz od kilku lat nie ma postu wg kościoła katolickiego, a kiedyś był post ścisły to się jadło jeden posiłek przed i na tą wigilię się czekało jak na zbawienie, bo to na głodnego, to było wyczekiwane chociażby ze względu na pusty żołądek ta wigilia. Jest kaplica w Studzieńcu to tam jest [pasterka] o 22: 00, a tutaj jest o 00: 00 i od czasu gdy jest ten proboszcz, czyli piąty rok chyba, jest u nas w Budziszewku żywa szopka. Jest Józef i Maryja, pamiętam, że pierwsze to proboszcz szukał niemowlaka, ale nie znalazł i ten Jezusek to laleczka. Są pasterze, którzy potem przychodzą do kościoła i zbierają składkę, to taka jest ich tradycja, ubranych w tych kubraczkach pasterskich, są aniołki, i są zwierzęta i potem proboszcz idzie do tej szopki i z procesją wprowadza, oprócz zwierząt oczywiście, całą świętą rodzinę i świętę do kościoła. Józef i Maryja czytają lekcję, to się chyba tak nazywa, i zależy która dziewczyna jest aniołkiem to śpiewa psalm, jak jest ta od Kowalskich ze Studzieńca to ona bardzo ładnie śpiewa. Jest kucyk, zawsze są gołąbki, króliki są, nasz proboszcz ma konie, to zawsze jakiś konik jest, baranki, koza była i to jest w pasterkę w wigilię i później niedzielę pierwszą. No i Gwiazdor, to takie chyba typowo poznańskie jest gwiazdor.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>RO_BU_002: nasz proboszcz wprowadził nową tradycję od poprzedniej gwiazdki [2012] i świeci wino w drugie święto (respondentka jest bardzo rozbawiona nową tradycją).</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>RO_BU_001: teraz strzelanie jest. Kiedyś wystawianie furtek, ale to już zanikło.</p> <p>RO_BU_002: a co mają teraz wystawiać jak bramy są na pilota, wszystko na alarm, no to koniec, nie zdąży uciec. (śmiech ale i pewnego rodzaju rozrzewnienie na wspomnienie o zanikającej już tradycji) A tak to tradycyjnie życzenia się składało. No Nowy Rok to jest mięcho pod wszystkimi postaciami, bo wigilia to ryba i nasze pokolenie już chyba tego nie zmieni bo to taka tradycja i człowiek się trzyma tego a na nowy rok mięso. Po bawarsku i z kapustą.</p> <p>RO_BU_001; chruściki.</p> <p>RO_BU_002: albo róże karnawałowe to takie samo ciasto jak na chruściki się wyrabia, mało tłuszczu dużo żółtek, wykrawa się 3 kółka różnej wielkości i nacina w 3 lub 4 miejscach i nakłada od największego do najmniejszego na siebie (przykleja na białko) i przyciska, smaży się jak chruściki tylko przerzuca na drugą stronę płatkami w dół. pod wpływem temp zwijają się,</p>

		a w śródeczek łyżeczka dżemu. To róże karnawałowe. Ale chrusciaki wszędzie w Budziszewku.
8.	Trzech Króli	<p>RO_BU_002: no na 3 króli to jeszcze ileś lat temu, z 10 lat temu, to pani katechetka, ale to była jej inicjatywa to oni [dzieci] się przebierali w mędrców, pasterze byli, anioły i ta pani chodziła od domu do domu, dostawali jakieś tam słodycze i pieniądze, ale te pieniądze to zawsze były przeznaczane na jakiś taki cel.</p> <p>RO_BU_001: to taki krótki okres był, nie można tego przyjąć jako zwyczaj.</p>
9.	Kolędnicy	Brak informacji.
10.	MB Gromniczej	RO_BU_002: zawsze jest ta msza i to święcenie świec. No przy burzy się zapala, są osoby co zapalają, znam takich w Budziszewku co zapalają gromnice i obok kładą dowody osobiste, bo jak się zacznie palić to szybko dokumenty się zabiera, być może to w jednym gniazdku, w rodzinie, ale zwyczaj jest (wspomnienie to bardzo rozbawiło respondentkę).
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>RO_BU_002: pączki i wódeczka bo pączki ciężkostrawne, ja nie piekę.</p> <p>RO_BU_001: teraz to już w ogóle nie ma bo w szkole nie wolno nic z alkoholem więc zabaw żadnych nie ma.</p> <p>RO_BU_002: w ogóle nie wolno. W Budziszewku to zawsze były karnawałowe zabawy [w szkole] taka tradycja była i jak ja byłam przewodniczącą [Rady Rodziców] to przez 4 lata co roku impreza karnawałowa była obowiązkowa i nawet były lata kiedy andrzejkową szło, bo wszystko wiązało się z tym czy było tylu chętnych. Zawsze były losy, zawsze jakieś atrakcje, zabawa no bo to przy orkiestrze, ale największą atrakcją były losy, różne były, co żeśmy z domu poprzynosili, bo wiadomo, że cel był taki, że nie żeby zarobić na sobie tylko żeby zarobić właśnie dla szkoły, stąd były paczki, dzieci gdzieś wyjeżdżały. A teraz losów nie można zrobić bo Urząd Skarbowy.</p> <p>RO_BU_001: prawo niszczy tę tradycję która była.</p> <p>RO_BU_002: jak przychodzi okres karnawału to zaraz ZAiKS przysyła pisma, żeby wywiesić na tablicy ogłoszeń że trzeba tantiemy, numery kont. Ile ten bilet by musiał kosztować, żeby wszystko opłacić i jeszcze zarobić.(oboje informatorzy z każdym wypowiedzianym słowem byli coraz bardziej wzburzeni).</p>
12.	Topienie Marzanny	<p>RO_BU_001: szkoły chodzą topić w Wełnie.</p> <p>RO_BU_002: ale to w Jaraczu jest kultywowane, muzeum właśnie, to jest tutaj bardzo rozpropagowane, dużo osób jeździ.</p>

13.	Środa Popielcowa	RO_BU_002: 2 posiłki i jeden do syta. [sypanie popiołem] tak, w kościele.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	RO_BU_002: tradycyjnie święcenie palmy, własnoręcznie robione.  RO_BU_002: palma jako ta wierzba, kotki, bo są regiony gdzie się robi palmę z bukszpanem, z kwiatami, tutaj nie. Jeszcze u nas bardzo są duże te koty, sobie sąsiadki podawały krzaczki i są takie wielkie. Każdy sam w domu robi, dzieci przynoszą te co w szkole robią, jakiś bukszpan, kwiatki z krepiny.
16.	Triduum Paschalne	RO_BU_002: od naszego proboszcza, czyli 5 lat w Wielki Czwartek jest tradycja, że myje nogi 12 mężczyznom jako Apostołom (wyrażna duma informatorki z powodu innowacji wprowadzonej w parafii). W Wielki Piątek jest droga krzyżowa ze Studzieńca do Budziszewka, 3km, jest krzyż z drewna, taki naturalny, nieoheblowany z korą i ten krzyż niosą uczestnicy, jest 14 stacji i zawsze strażacy zabezpieczają tę drogę i policja, jest to zgłoszone i wszystkie normy muszą być, bo przez tą drogę powiatową muszą przejść. O 18 się zaczyna i później jest ceremonia wielkopiątkowa i bez mszy bo to jedyny dzień kiedy nie ma mszy i długo trwa, w Wielką Sobotę są połączone obrzędy Wielkiej Soboty z paleniem ognia, święceniem wody, jest ognisko zrobione, w Wielki Czwartek przeważnie jest o 20:00, w Wielki Piątek zaczyna się droga krzyżowa o 18:00, a w Wielką Sobotę jest taka tradycja u nas, że zaczyna się albo o 21:00 albo o 22:00, bo to zależy jak jest czas przesuwany. Jak Wielkanoc przypada w marcu to wtedy o 21:00, a jak w kwietniu to o 22:00 dlatego, bo ksiądz tłumaczy, że ceremonia Wielkiej Soboty, wigilia paschalna musi być jak jest ciemno. To jest akurat zwyczaj księdza bo w innych parafiach jest o 20:00 gdzie jest jasno. Przed wejściem do kościoła może z pół godziny chodzi ministrant w koło kościoła i kołatką puka ale dlaczego to przyznam się, że nie wiem. Później jest palone ognisko, jest ciemno w kościele, zapala ksiądz i poświęca ogień, zapala paschał i wraca do kościoła, przychodzą wszyscy ze świecami i od tego paschału odpalają. Ministranci odpalają i chodzą po wszystkich i się odpala. Potem świecenie wody jest, trwa to bardzo długo, do 2,5h. Potem jest jeszcze procesja 3 razy wokół kościoła. I to już jest procesja rezurekcyjna. (informatorka udawała bardzo zmęczoną opowiadając o długim nabożeństwie, wspominała także, że w rezultacie musi po powrocie wypić dużo wina żeby się rozgrzać po wyiębieniu w kościele).
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela	RO_BU_002: w sobotę, 2 razy jest [święcenie koszyczków]. To już tak tradycyjnie, chyba jak wszędzie, że się idzie z tym mięchem, jajami. Baranek z masła, chociaż z ciasta też,

	Wielkanocna	wszyscy w domu robią baranki z foremek, chociaż w sklepie też były gotowe baranki. Kiedyś zawsze rezurekcja była o 06:00 i dopiero po rezurekcji było śniadanie. Jak się obierało to jajeczko to to, co zostało, skorupki czy bukszpan czy flaczek to było rzeczą świętą. Nie wolno tego było wyrzucać tylko spalić. To ze święconki. Też to zawsze palę bo uznaję, że to świętość (respondentka była trochę zażenowana opowiadając o tym, jakby uważała, że jest to dziwne). I sernik musi być.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	RO_BU_002: ale one [dziewczyny] chciały być złane, która była bardziej mokra to miała lepsze powodzenie u chłopaków (wspomnienie o tym bardzo rozbawiło informatorkę)
19.	Zielone Świątki	RO_BU_002: pani Danka Pilarska mówiła, że tatarakiem się ubierało bramy, w oknach.
20.	Boże Ciało	<p>RO_BU_002: na procesje Bożego Ciała jest tradycja, że cała trasa jest ubrana brzożkami, z kolei w Rożnowie, gminę obok cała trasa jest ubrana w kolorowe kokardki. No i cztery ołtarze jak to wszędzie. O ten krzyż na Kostusinie to stara pani [...] dba. Wszystko było ugajone. Na Boże Ciało każdy ołtarz jest przydzielony od kościoła. Przeważnie są rodzice chłopców komunijnych i dziewczynek komunijnych, dzieci, które przygotowują się do bierzmowania, kiedyś strażacy ubierali, matki różańcowe, ale to ksiądz czyta, jakby taki przydział jest z góry. Bo ten proboszcz wprowadził zwyczaj, że co roku idzie gdzie indziej ta procesja.</p> <p>RO_BU_001: zawsze trzeba gałązkę brzozy urwać i do kapusty przynieść czy na ogród włożyć.</p> <p>RO_BU_002: to widać jak ludzie kościoła wychodzą i każdy rwie.</p> <p>RO_BU_001: na szczęście.</p> <p>RO_BU_002: kładło się na ogródek, żeby te mszyce, te gąsienice, głównie o tą kapustę chodziło. Po roku się ją pali.</p> <p>RO_BU_001: albo się o niej zapomni i zgnije (śmiech)</p> <p>RO_BU_002: albo na ognisku sołeckim się spali.</p>
21.	św. Jana	RO_BU_001: tradycja w mieście, w Rogoźnie na jeziorze, Centrum Kultury organizuje. Do św. Ducha nie zdejmuj kozucha, po św. Duchu chodź dalej w kozuchu.
22.	MB Zielnej	<p>RO_BU_002: świecenie kwiatów w kościele, rozchodnik i zioła.</p> <p>RO_BU_001: i nasion.</p>
23.	MB Siewnej	RO_BU_002: jeszcze co ksiądz wprowadził, jeszcze p. [...], kiedy się świeci zboże do siewu, 8 września jest Siewnej.

24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>RO_BU_002: dzieci przebrane na Halloween chodzą (ten nowy zwyczaj podoba się respondentce).</p> <p>RO_BU_002: to tak tradycyjnie, że jest procesja i cmentarz i się groby odwiedza. Dlatego jest w kościele i potem procesja bo tam nie ma gdzie tę mszę zrobić, spaceruje wieczorem na cmentarz. Tradycja, że się daje na tzw. jednorazowe i one są w Dzień Zaduszny i potem w sobotę i niedzielę, 2 albo 3 razy. I to się pisze imię i nazwisko na kartce i jaki dzień kiedy chce się żeby ksiądz wyczytywał, a później są tzw. wypominki roczne, że jest raz w miesiącu różaniec przed mszą i potem msza za zmarłych z tych wypominek. Pierwsza sobota miesiąca.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
<b>Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe</b>		
1.	Narodziny i chrzest	<p>RO_BU_002: chrzest ojcowski (śmiech).</p> <p>RO_BU_001: na kombajn się przywiązuje kokardkę, ja na siewnik, bo jak sąsiad się oprze o płot i zobaczy to musi się popsuć, a jak się kupowało krowę to przez siekierę się wprowadzało przez próg, na szczęście (informator bardzo się śmiał wspominając o tym, ale mimo wszystko wydawał się przekonany o niepodważalnej konieczności takich zabiegów).</p> <p>RO_BU_001: w wózkach też.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>RO_BU_001: dąb pogłaskać w parku. Polter teraz to już się rozwinęło, takie imprezy są, tłucze się na plandecę żeby już nie zamiatać.</p> <p>RO_BU_002: zatrzymuje się po drodze z kościoła, sznurkiem, to jest do dzisiaj, cukierki i alkohol żeby przejechać.</p> <p>RO_BU_001: czym więcej znana para tym więcej przeszkód.</p> <p>RO_BU_002: oczepiny ustalają młodzi z orkiestrą.</p> <p>RO_BU_001: generalnie wesel w Budziszewku nie ma, wszystko w mieście na sali.</p> <p>RO_BU_002: kiedyś to nawet podłogę z desek na podwórku się robiło żeby się lepiej tańczyło, namioty specjalne (widać, że szkoda informatorce, że tak się dzieje).</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	RO_BU_002: w domach już nie ma, jest kostnica i lustra musiały być zasłonięte prześcieradłem.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.



<p>Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa</p>	<p>RO_BU_002: średnia wieku 60 lat [Kóło Gospodyń Wiejskich].  RO_BU_001: od zawsze jest, kiedyś to kurczaki, kury, też KGW musiało oddać część składek do spółdzielni po podlegało.  RO_BU_002: przewodnicząca uprawia zwykłą politykę i zazdrość, że ja coś pokażę i jaki to mój mąż jest i Rada Sołecka (było widać, że wcześniej ten temat musiał być bardzo drażliwy dla informatorce). Wolałam odejść. Teraz panie do mnie przychodzą raz w tygodniu i w kuchni, przy kawie i cięście uczę je np. haftowania (respondentka jest skromna, ale mimo wszystko dumna z siebie).</p>
<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>RO_BU_002: wszystko takie wielkopolskie, typowe.</p>
<p><b>III. Tradycje rękodzielnicze</b></p>	
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>RO_BU_001: to tylko moja żona.  Iwona Nowak – uczy miejscowe kobiety różnych technik haftu (Richelieu, haft malarski, angielski, krzyżykowy) oraz wytwarzania ozdób świątecznych (bombki i jaja wielkanocne haftowane, wyklejane, wykonane metodą karczocho, orgiami, ozdoby z makaronu). Wytwarza na własny użytek oraz na prezenty dla rodziny i znajomych, w ostatnim czasie pokazuje swoje ozdoby podczas lokalnych uroczystości. Brała udział w wystawie Muzeum regionalnego w Rogoźnie dotyczącej lokalnych twórców.</p>
<p><b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b></p>	
<p>1.</p>	<p>Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)</p>
<p>RO_BU_001: krzyż przy bloku; może pani sobie spisać o tych osobach zamordowanych tutaj: w dniu 8 września 1939 roku żołnierze Wehrmachtu i miejscowi Niemcy zamordowali 5 Polaków – Antoniego Klingera sołtysa, Józefa Pileckiego rolnika oraz jego nieletniego syna Henryka, Floriana Miśko emerytowanego sędziego naczelnika Sądu Grodzkiego w Rogoźnie i jedną osobę niezidentyfikowaną. Zwłoki zakopano na miejscu egzekucji, a następnie przeniesiono na cmentarz w Budziszewku, sędziego Floriana Miśko pochowany został na cmentarzu w Rogoźnie. Miejsce egzekucji upamiętnia pomnik. To ten krzyż.</p>	
<p>2.</p>	<p>Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródła)</p>
<p>Brak informacji.</p>	
<p>3.</p>	<p>Święte figury, obrazy, rzeźby</p>
<p>Brak informacji.</p>	

4.	Miejsca kultu religijnego	RO_BU_002: to kościół nasz. A tak to jest pielgrzymka do Dąbrówki Kościelnej we wrześniu.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	RO_BU_002: na Jakuba i Józefa, główny jest na Jakuba, bo kościół pw. Jakuba Apostoła, to jest w lipcu, jak Krzysztofa, a drugi patron to Józef Robotnik i to jest 1 maja, ale to jest jakaś uroczysta suma i nic więcej. Kiedyś to były stanowiska, gdzie można było kopyrka kupić. Kiedyś to tylko na odpuscie się takie rzeczy kupowało, ale teraz handel inny.
6.	Lokalne odpusty	Odpust na św. Michała i to tak standardowo ze straganami.

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>RO_BU_002: a to tak kultuwujemy, kościelne mamy i gminne, to dwa razy idziemy z wieńcem.</p> <p>RO_BU_001: sołtys buduje wieniec (informator śmiał się, ponieważ oficjalnie to on robi wieniec, a tymczasem robi go żona)</p> <p>RO_BU_002: no robię od kilku lat wieniec sama, od podstaw, od pomysłu, odkąd mąż sołtysem został, Rada Sołecka zawsze wybiera kto ma z tym wieńcem iść, ale idą rolnicy. Z początku się prosiło, żeby sołtys szedł i dwie panie obok, ale zawsze odmawiały.</p> <p>RO_BU_001: idą ci co sprzątają zboże, jak jadą kombajnem to nie mogą iść z wieńcem.</p> <p>RO_BU_002: przeważnie 3 rolników idzie, jest Budziszewko, Studzieniec i Budzieszewice i ludzi jest mało bo ludziom się wydaje, że to święto rolników i nie mają iść, a gminne dożynki to już idzie większa delegacja, idzie sołtys i przeważnie ci co w kościele, a ja tak sobie wymyśliłam, że uszyłam dla dziewczynki strój krakowski i dla chłopca też tam jakiś strój, piekę chleb i dziewczynka go niesie a chłopiec napis Budziszewko. To już z pompą jest, to już RCK organizuje, to już wszystkie wsie, zawsze ten szpaler idzie z tymi wieńcami, każda wieś idzie i zawsze są te delegacje.</p>
2.	Dni gminy/wsi	<p>RO_BU_002: pierwsze dni maja to są dni Rogoźna, to imprezy się tam odbywają. RCK organizuje Turniej Wsi i nasze sołectwo zawsze bierze udział, już od iluś lat, tyle pucharów jest, ileś tam konkurencji, jakieś zabawy.</p> <p>RO_BU_001: teraz nie można nic zrobić, ja nic nie będę organizować bo bym musiał kogoś wynająć.</p> <p>RO_BU_002: my tutaj lokalnie zawsze mamy ognisko po tym turnieju.</p> <p>RO_BU_001: muzyka jest puszczana, jest 50 osób czy 100, ale to też jest postrachem bo jak się coś stanie to sołtys odpowiedzialny bo jest organizatorem.</p>

3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>RO_BU_002: a ludzie znowu mówią, że się nic nie dzieje; Rada Sołecka z funduszu sołeckiego organizuje wycieczki sołeckie, co roku. Jednodniowa. Jest 50 osób w autokarze zawsze pełen, ale tylko z mieszkańców sołectwa. Kołobrzeg i wioska indiańska, ludzie starsi potrafią się bawić, później Toruń i Ciechocinek, byliśmy planetarium i zobaczyliśmy te gwiazdki to większość posnęła, byliśmy w Warszawie, w Karpaczu i w kopalni uranu w Kowarach, w Gdańsku na Westerplatte, kupiliśmy wiankę i złożyliśmy wiankę z szarfą z napisem „w hołdzie bohaterom Westerplatte- mieszkańcy Budziszewka”, dzieci nosły znicze, byliśmy w Malborku, a teraz jedziemy do Międzyzdrojów i Świnoujścia. W zeszłym roku byliśmy w Poznaniu w zoo to trzeba było 2 autobusy wynająć.</p> <p>RO_BU_001: warto wspomnieć, że jesteśmy ostatnim sołectwem, które coś takiego robi i wszędzie budzimy sensacje jak mówimy, że przyjechało sołectwo (sołtys i jego żona są wyraźnie dumni, że powyższe przedsięwzięcie się im udaje).</p>